



Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

Organizowanie się ludności polskiej na kresach ostrawskich

Liczba stron oryginału

4

Liczba plików skanów

5

Liczba plików publikacji

5

Sygnatura/numer zespołu

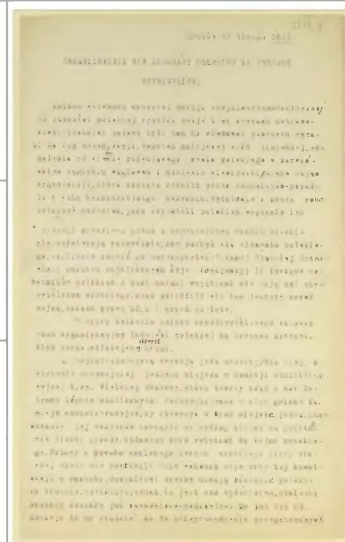
TR 028.089

Data wydania oryginału

1924

Projekt/Sponsor digitalizacji

Dofinansowano ze środków WPR Kultura+



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



NARODOWY
INSTYTUT
AUDIOWIZUALNY

KULTURA+



Kraków 16 lutego 1924.

ORGANIZOWANIE SIĘ LUDNOSCI POLSKIEJ NA KRESACH OSTRAWSKICH.

Zmiana stosunku czeskiej partji socjalno-demokratycznej do ludności polskiej zrobiła swoje i na kresach ostrawskich. Robotnicy polscy byli tam do niedawna poprostu wydani na łup czesizacji. Wskutek mniejszej siły liczebnej, oddalenia od siebie pulsującego życia polskiego w karwiańskim zagłębiu węglowym i powiecie cieszyńskim, nie mając organizacji, która została rozbita przez komunistów - popadli w stan beznadziejnego bezwładu. Wydalanie z pracy robotników polskich, jako obywateli polskich, wpędzało ich

W szeregi czeskie - a podał o obywatelstwo władze czeskie nie załatwiają rozmyślnie, aby pozbyć się elementu polskiego, względnie zmusić go do renegactwa. W samej Śląskiej Ostrawie i gminach najbliższych żyje co najmniej 15 tysięcy robotników polskich. A poza małymi wyjątkami nie mają oni obywatelstwa czeskiego, choć osiedlili się tam jeszcze przed wojną, czasem przed 30, a i przed 40 laty.

W miarę zelżenia ucisku narodowościowego zatacza ruch organizacyjny ludności polskiej na kresach ostrawskich coraz ^{szersze} (silniejsze) kręgi.

Najaktualniejszą kwestją jest obecnie dla niej, z zdobycie przynajmniej jednego miejsca w Komisji administracyjnej t.zw. Wielkiej Ostrawy, którą tworzy rząd z Mor. Ostrawy i 6 gmin okolicznych. Porozwizywano w nich gminne Komisje administracyjne, by stworzyć w nich miejsce jedną. Mianowanie jej członków nastąpić ma według klucza na podstawie liczby głosów, oddanych przy wyborach do Sejmu praskiego. Polacy z powodu szalonego teroru czeskiego listy własnej wtedy nie postavili - nie wchodzi więc przy tej kombinacji w rachubę. Socjaliści czescy uznają rządanie polskie za słuszne, powiadają jednak, że jest ono spóźnionem, ponieważ mandaty zostały już zasadniczo-podzielone. Ma ich być 52. Komisja ta ma rzucić aż do przeprowadzenia przygotowanych

Wgląd w te przygotowania ze strony przedstawiciela polskiego ma zatem, dla przyszłej walki wyborczej znaczenie X zasadnicze.

Budowanie polskich organizacji robotniczych jest na kre-
sach ostrawskich równoznacznem z osłabianiem szeregów ko-
munistycznych, silnych dotąd także i robotnikami polskimi. I dla tej przedewszystkiem przyczyny powitali socjaliści
czescy z żywym zadowoleniem wzmożoną w ostatnich czasach
akcję socjalistów polskich w ostrawskim.

Po odbudowaniu organizacji miejscowej P.S.P.R. dnia 16 grudnia ub.r. w Śląskiej Ostrawie, wznowiono, dnia 22 stycznia b.r., organizację w Przywozie, po dyskusji z komunistami, zapisało się do niej kilkudziesięciu członków. Wybrano Komitet miejscowy. Przewodniczącym został Porębski. Na zgromadzeniu obecnymi byli przeważnie górnicy z koksowni „Franciszkowej”.

Dnia 2 lutego odbyło się na tejże koksowni zgromadzenie celem założenia Sekcji polskiej związku górników. Przystąpiło do niej około 100 członków.

Tego samego dnia odbyło się zebranie polityczne gór-
ników polskich z szybów „Henryka” i „Jeżego” w Mor. Ostra-
wie, z których część przystąpiła do P.S.P.R.

3 lutego odbyło się ponowne zebranie polityczne w Śląskiej Ostrawie. Na zgromadzeniu przemawiał również dyr. polskiej szkoły ludowej Ptaszek. Rezultatem zgromadzenia było wpisanie się całego szeregu robotników do organizacji miejscowej P.S.P.R.

Dnia 9 lutego odbyło się zebranie polityczne na koksowni „Karelinie”. Zgłosiło się do partji 40 członków.

Zaobronowane 30 "Tygodników" Przewodniczącym wybrano Wincentego Petra. Życzenia pomysłnego rozwoju złożył nowo-zbudowanej organizacji socjalista czeski Skotnica.

10 lutego zwołano zgromadzenie w Maryańskich Górach, na którym dotychczasowi członkowie miejscowej organizacji komunistycznej uchwalili zlikwidowanie jej.

Do P.S.P.R. przystąpiło około 50 członków. Przewodniczącym komitetu został wybrany Kimler Henryk.

10 lutego odbyło się zebranie polityczne górników z szybu "Jeżego i Henryka". ^{do} Dotąd wpisanych ~~422~~ członków organizacji miejscowej przyłączyło się 30 nowych. Przewodniczącym wybrano Ludwika Lizaka.

Najbliższe zgromadzenia polityczne na kresach ostrawskich odbędą się w Michałkowicach i Muglinowie.

Akceję organizacyjną na kresach ostrawskich prowadzi głównie sekretarz górników Ludwik Lizak, zamieszkały w Mor. Ostrawie, który niedawno-po ostatecznym zerwaniu z komunistami-wrócił do P.S.P.R.

Organ socjalistów czeskich w Mor. Ostrawie "Duch Czasu", Nr. 35 z dnia 12 lutego b.r., zamieszcza o akcji P.S.P.R. w Ostrawskim następującą notatkę:

Postępy towarzyszy polskich. Polska socjalistyczna partja robotnicza rozszerzyła w ostatnich czasach agitację swoją na śląską część Ostrawskiego a obecnie i na stronę morawską. Tak zwłaszcza założone zostały organizacje na koksowni Karolinie w Mor. Ostrawie, w Mar. Górach na szybie Henryka i Jeżego w Mor. Ostrawie. Jest charakterystycznym, że na przykład w Mar. Górach została zlikwidowana przez założenie organizacji socjalistów polskich komunistyczna grupa górnicza i organizacja komunistyczna, trzymała się bowiem przy życiu jedynie robotnikami polskimi. Dla pracy organizacyjnej towarzyszy polskich okazują zrozumienie także nasi robotnicy. Na zebraniu konstytuującym na "Karolinie" życzył towarzyszem polskim powodzenia towarzysz Skotnica, a mowa jego została przyjęta z wielkim aplauzem. Także w innych miejscowościach nie będą towarzysze nasi czynić robotnikom polskim żadnych trudności w ich pracach organizacyjnych, przeciwnie pomogą im w imię soli-

darności robotniczej i w interesie postępu demokratycznego socjalizmu. - W niedzielę ustanowią towarzysze polscy także Komitet obwodowy na Ostrawskie. To wszystko jest najlepszym dowodem, że komuniści, którzy aż zanadto liczyli na robotników polskich i spodziewali się, że będą nimi dysponować według zażyczeń swoich, jako żywiołem mniej uświadomionym, pomylili się zupełnie. Robotnicy polscy, jako świadomi przynależenia do gromady robotniczej, opuszczają obóz frazesów i demagogii, aby zorganizować się pod sztandarem socjalnej demokracji.

Składamy im na tej drodze nasze życzenia. "